

Dziś w numerze:

Przed pierwszą sesją Sejmu Ustawodawczego.
Proces Rzepeckiego.
Proces katów Warszawy.
Szczegóły katastrofy lotniczej pod Kopenhagą.
Szkoła o którą nikt się troszczy.

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III Nr 28 (615)

LUBLIN

Środa
29. I. 1947

DZIŚ 6 STRON

CENA 3 ŻŁ

Bezpieczeństwo przed napadem ze strony Niemiec jest naczelnym postulatem naszej polityki

Stanowisko Rządu Polskiego w sprawie traktatu pokojowego dla Niemiec

LONDYN. — Na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw obecna była w dniu 27 stycznia delegacja polska w składzie: wiceministra spraw zagranicznych Leszczyńskiego, ambasadora Wierbłowskiego, ambasadora Michałowskiego, szefa Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie gen. Prawina, gen. Prugar-Ketlinga, dyrektora departamentu Ministerstwa Spraw Zagran. Zebrowskiego, naczelnika Marii Wiernej oraz szeregu rzeczowników polskich.

Przed złożeniem memoriału polskiego, ambasador Wierbłowski wygłosił następujące expose:

„Niech mi będzie wolno ponownie w imieniu mego rządu podziękować za umożliwienie Polsce przedstawienia jej poglądów na kapitalne dla niej zagadnienie przyszłości Niemiec. Rozumiemy dobrze, jak trudne zadanie zostało powierzone panom przez Radę Ministrów Spr. Zagranicznych. Zagadnienie nie mieckie jest problemem zasadniczej wagi nie tylko dla sąsiadów Niemiec, — jest zagadnieniem niezmiernie ważnym dla wszystkich miłujących pokój narodów świata. Dla tego wysłuchanie głosów państw zainteresowanych i wyciągnięcie z ich opinii tego co jest najsluszniejsze i najistotniejsze dla traktatu pokojowego, musi być ułatwione przez przedstawienie przed Wami panowie najważniejszych wniosków i postulatów.

Chciałbym już na wstępie zaznaczyć, że nie przychodzimy do Was, naszych aliantów, aby domagać się zemsty, aby żądać odwetu na Niemcach. Uczucie zemsty nie jest obce naturze ludzkiej. My jednak chcemy pokoju trwałego, chcemy długich lat pokoju, którego tak potrzebuje i pragnie nasz zdewastowany kraj. Chcemy pokoju konstruktywnego, pokoju który umożliwiłby nam odbudowę naszego kraju i pozwolił jemu kroczyć naprzód ku dobrobytowi, którego Polska dawno nie zaznała. Jednakże jeżeli odrzucamy w imię naszej własnej racji stanu i w imię pokojowego rozwoju wszystkich narodów, zemstę, to, jeżeli chcemy pozostać jako naród na naszych ziemiach — musimy być ostrożni, bardzo ostrożni i przewidujący. 6 lat Niemcy okupowali Polskę. Przez 6 lat, jeżeli ograniczymy się tylko do ostatniej wojny i nie będziemy wertować kart historii, zagadnienie niemieckie było dla narodu polskiego zagadnieniem bytu i niebytu, życia lub śmierci, zagłady lub istnienia. Setkom tysięcy Polaków zagadnienie niemieckie przedstawiało się po przez druty obozów zniszczenia, po przez kraty cel skazańców.

Nasza młodzież, nasze dzieci dorastały w głodzie i w strachu przed okrutnym terrorem tych, którzy przyniósł do Polski by i

Polaków, dopóki jeszcze istnieją jako naród uczynić niewolników i pariasów. Wyrwa dokonana przez Niemców w naszym narodzie jest straszliwa. Przeszliśmy wojnę w walce i cierpieniach. Ofiary nasze były wielkie, bo walczyliśmy niezłomnie od pierwszej chwili do końca. W kampanii wrześniowej straty nasze wyniosły 620 tysięcy ludzi.

Nasi żołnierze, marynarze i lotnicy walczyli z Niemcami na wszystkich frontach. Bohatersko walczyli w kraju wielka armia podziemna.

Polska straciła około 6 milionów ludzi.

Na każdy tysiąc mieszkańców, 17-tu poniosło śmierć. 13,3 procent ogółu ludności zginęło w obozach, podczas egzekucji i w gettach.

Dlatego musimy być ostrożni, znacznie bardziej ostrożni niż kraje, które straty swoje rejestrują jako proporcjonalnie kilkakrotnie niższe.

Jeżeli chodzi o straty materialne, to wystarczy powiedzieć, że wynoszą one 11,7 miliardów dolarów. Szkolnictwo nasze po-

niosło straty w wysokości 58 procent, kultura 43 procent, przemysł i rzemiosło 35 procent, rolnictwo, jeżeli chodzi o żywy inwentarz 60 procent. Ogółem straciłmy 33 procent substancji naszego majątku narodowego. Dodam, że w tych 33 procentach zawarta jest niepowetowana strata dla naszego narodu: Warszawa, stolica Polski została zniszczona w myśl zgóry przygotowanego planu, niemal doszczętnie.

Ponieśliśmy tak wielkie straty w tej wojnie — a nie jest to

pierwsza rozpetana przeciwko nam przez Niemcy wojna agresywna — że bezpieczeństwo przed napadem ze strony Niemiec musi być naczelnym postulatem naszej polityki. Mamy zle doświadczenie w związku z Traktatem Wersalskim i ustosunkowanie się do niego ówczesnych zwycięzców w ciągu całego okresu międzywojennego. Niemcy nie wykonały traktatu, a brak zgody między zwycięzcami ułatwił im uchylanie się od jego postanowień. Mimo klau-

(Dalszy ciąg na str. 3-ej)

Protest francuski przeciwko działalności władz angielsko-amerykańskich w Niemczech

MOSKWA, (PAP). — „Prawda” zamieszcza korespondencję z Berlina, w której pisze: „W kołach dziennikarskich do wiadomości, że przedstawiciel Francji w Komitecie koordynacyjnym złożył w tych dniach protest przeciwko działalności władz brytyjskich i amerykańskich, która doprowadza do dezorganizacji życia gospodarczego w Niemczech. Zgodnie z zarządzeniem tych władz, od 1 stycznia br. rozruchunki z tytułu handlu pomiędzy strefami okupacyjnymi angielską i amerykańską z jednej strony, a francuską z drugiej mają być regulowane w dolarach amerykańskich a nie w markach niemieckich. O-

świadczanie francuskie stwierdza, że takie posunięcie może naruszyć łączność gospodarczą między strefami i oznacza ostateczne wyrzeczenie się przez władze amerykańskie i brytyjskie zasady równomiernego rozdziału podstawowej produkcji Niemiec pomiędzy strefy, co jest najważniejszym czynnikiem jedności gospodarczej Niemiec. Zamiana marki na dolar jako środek płatniczy w transakcjach zmienia również całkowicie system finansowy Niemiec. Przedstawiciel radziecki w Komitecie koordynacyjnym poparł protest francuski, wskazując, że zagadnienie rozrachunków w handlu

międzystrefowym dotyczy Niemiec w całości i nie może być przedmiotem jednostronnego załatwienia. Jedynym środkiem płatniczym w Niemczech jest marka niemiecka oraz wypuszczona przez sojuszników niemiecka marka okupacyjna, a należności w transakcjach w handlu między strefami winny być regulowane w markach lub towarach. Zarządzenie władz amerykańskich i brytyjskich są pogwałceniem uchwał konferencji berlińskiej, w szczególności artykułu 14 rozdziału o zasadach gospodarczych i są sprzeczne z zasadami jedności gospodarczej i politycznej Niemiec”.

Kondolencje Prezydenta Bieruta z powodu śmierci wnuka króla szwedzkiego w katastrofie samolotowej

WARSZAWA (PAP). W związku ze śmiercią syna, szwedzkiego następcy tronu, Prezydent Bierut wysłał na stępującą depeszę do króla Szwecji Gustawa V:

„Do Jego Królewskiej Mości Gustawa V. Króla Szwecji, Sztokholm. Do głębi wzruszenia żalobą, która okryła Waszą Królewską Mość przez śmierć syna następcy tronu, proszę o przyjęcie wyrazów mego najszerszego współczucia”.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej
BOLESŁAW BIERUT

Przed pierwszym posiedzeniem Sejmu

WARSZAWA (PAP). Biuro Prezydiałne KRN zawiadamia, że pierwsze posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się we wtorek, dnia 4 lutego 1947 r. o godz. 11 w sali obrad Sejmu w Warszawie przy ul. Daszyńskiego (dawna Wiejska) Nr. 4.

Ob. Posłowie są proszeni o zabranie listu wierzitelnego oraz trzech fotografii, które należy złożyć w Biurze Sejmu. List wierzitelny uprawnia do bezpłatnego przejazdu środkami komunikacji państwowej.

Kryzys rządowy we Włoszech

RZYM, (PAP). — Alcide de Gasperi, któremu powierzono misję utworzenia nowego gabinetu, odbył w poniedziałek dnia 27 bm. konferencję z przywódcą komunistów włoskich, Palmiro Togliatti. Kryzys rządowy tkwi nadal na martwym punkcie. Większość dzienników rzymskich wysunęło w poniedziałek przypuszczenie, że jeśli de Gasperi dozna niepowodzenia, wówczas b. premier Francesco Nitti, członek partii liberalnej będzie starał się utworzyć nowy gabinet.

Ohydny mord polityczny w Poznaniu Dwaj uczniowie członkowie podziemnej organizacji, sprawcami zabójstwa

POZNAŃ (PAP). Dnia 24 bm. w Poznaniu robotnicy zatrudnieni przy remoncie zrujnowanego kościoła bernardynskiego odkryli w jego ruinach straszliwie zmasakrowane zwłoki młodego mężczyzny.

Zaalarmowane poznańskie władze bezpieczeństwa przeprowadziły natychmiastowe energiczne dochodzenie, które w przeciągu paru godzin doprowadziło do zidentyfikowania znalezionych zwłok oraz do wykrycia i aresztowania sprawców ohydnych mordu.

Zamordowanym okazał się 19-letni Jan Stachowiak, instruktor ZWM; mordercami zaś dwaj młodzi uczniowie — członkowie podziemnej organizacji, działającej na terenie harcerstwa i szkół średnich — 19-letni Zbigniew Kosmowski, uczeń gimnazjum Marii Magdaleny i 20-letni Bogdan Dybiński, uczeń gimnazjum ku-

przynali się do zabójstwa, którego dokonali na rozkaz podziemnej organizacji.

W czasie wstępnego śledztwa młodociami mordercy w cyniczny sposób opisali okoliczności zabójstwa ś p. Stachowiaka.

Dnia 21 bm. Kosmowski od swego dowódcy organizacyjnego otrzymał polecenie zamordowania Stachowiaka, czynnego działacza ZWM na terenie Poznania. Do pomocy Kosmowskiemu w wykonaniu zbrodni został przeznaczony Dybiński, również członek organizacji. Dnia 23 bm. Kosmowski wraz z Dybińskim podstępnie wywabili Stachowiaka ze świetlicy ZWM pod jakimś blachnym pozorem i zaprowadzili go do gmachu zrujnowanego klasztoru. W umówionym miejscu Dybiński wyjął ciężki pistolet „Colt”, którego kolbą zadał idącemu Stachowskiemu śmiertelny cios w tył czaszki. Ugodzony padł na ziemię

obficie brocząc krwią. Kosmowski pożyczonym od swego współnika nożem zadał leżącemu kilkadziesiąt ciosów w twarz i piersi, pastwiąc się w ohydny sposób nad nieszczęśliwą ofiarą. Z zamordowanego zabójcy zdarli ubranie i buty, chowając je w gruzach.

W wyniku wstępnych dochodzeń — aresztowano dalszych członków owej podziemnej organizacji, z których niejaki Franciszek Wawrzyniak — jest członkiem PSL. Należy również nadmienić, że sam Dybiński w czasie popełnienia morderstwa występował w mundurze harcerskim z przyczepioną doń „konieczynką”.

Manifestacyjny pogrzeb ś p. Stachowiaka, którego zabójstwo wywołało poruszenie i oburzenie wśród społeczeństwa poznańskiego, odbędzie się we wtorek dnia 28 bm. Zwłoki spoczną na cmentarzu bohaterów.

Przed pierwszą sesją Sejmu Ustawodawczego

Przygotowania stronnictw do prac Sejmu — Głęboki kryzys w PSL

WARSZAWA (PAP). — W ciągu tygodnia, dzielącego nas od chwili otwarcia pierwszej sesji Sejmu Ustawodawczego stronnictwa polityczne robią ostatnie przygotowania do pracy w Sejmie, którego znaczenie w życiu naszego kraju jest przez wszystkich należycie zrozumiane.

Stronnictwa robotnicze — PPR i PPS, działając wspólnie, na podstawie umowy listopadowej, uzgadniają ze sobą wszelkie sprawy, z którymi wystąpią na sesji. W najbliższych dniach odbędą się konferencje kierownictw czterech stronnictw politycznych, wchodzących w skład Bloku Demokratycznego, które — jak wiadomo — postanowiły nie tylko wspólnie iść do wyborów, ale i wspólnie dźwigać odpowiedzialność za losy państwa po wyborach, zgodnie z wolą narodu ujawnioną w głosowaniu powszechnym dnia 19 stycznia.

Również PSL — Nowe Wyzwolenie i Str. Pracy szykuje się do żywego udziału w pracach państwowych. PSL — Nowe Wyzwolenie, które w obecnej swej formie wystartowało do życia politycznego pół roku temu, z zadowoleniem notuje, że zebrało na swe listy około pół miliona głosów. Str. Pracy wskazuje na pomyślnie zjawisko przesunięcia się nastrojów negacji, zgrupowanych wokół PSL — na rzecz centrowej ideologii chrześcijańsko-społecznej, reprezentowanej przez to stronnictwo, nacechowanej chęcią współpracy w konkretnych sprawach państwowych. Opinia publiczna interesuje się również przejawami głębokiego kryzysu w PSL. Kłaska wyborcza, rozpad wielkiej ilości ogniw organizacyjnych, który zaczął się dawno przed wyborami i trwa bez przerwy, coraz bardziej, widoczne bankructwo ideologiczne i rozgardiasz organizacyjny — znalazły swoje odzwierciedlenie w

Jugosławia żąda odszkodowań od Austrii

BELGRAD, (PAP). — Przedstawiciel Jugosławii wręczył konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie memoriał rządu jugosłowiańskiego, w którym Jugosławia domaga się odszkodowań od Austrii. Memoriał wymienia szczegółowo straty w ludziach i straty materialne, jakie Jugosławia poniosła z winy Austrii.

Premier rządu badeńskiego hitlerowcem

BERLIN, (PAP). Prokurator izby denazyfikacyjnej w Stuttgarcie Franz Meier zażądał postawienia przed sądem premiera „rządu” badeńskiego dr. Reinholda Meiera oraz ministra kultury tego „rządu”, jako byłych hitlerowców, których należy do grupy głównych winowajców. Jak twierdzi Franz Meier, imiennik jego, a obecny premier, jako członek niemieckiego Reichstagu głosował w roku 1933 za Hitlerem, a później popierał go bardzo czyn-

ciągą dwudniowych obrad NKW PSL, w głębokiej rozbieżności oceny politycznej i dalszej taktyki stronnictwa pomiedzy St. Mikołajczykiem a innymi aktywnymi działaczami PSL. Jak można wyczytać z komunikatu o obradach NKW PSL — Naczelny Komitet Wykonawczy tego stronnictwa nie doszedł, czy nie mógł dojść do żadnego wniosku w szeregu spraw natury politycznej i odłożył decyzję do posiedzenia Rady Naczelnej. Rada Naczel-

na PSL ma obradować 1 i 2 lutego. W kołach dobrze poinformowanych przewiduje się, że obrady Rady Naczelnej PSL będą niemniej burzliwe, aniżeli obrady NKW, tym bardziej, że stosowana zazwyczaj przez kierown. PSL taktyka odwołania decyzji, tym razem, wobec ustalonego terminu I sesji, nie będzie mogła być zastosowana. Pewnego rodzaju nowością w praktyce PSL jest to, że na Radzie Naczelnej przewiduje się prócz referatu politycz-

nego St. Mikołajczyka — również koreferat polityczny.

Cały kraj czeka z wielkim zainteresowaniem na otwarcie prac Sejmu. Oczekiwanie to nacechowane jest głębokim spokojem i powagą. Do utrzymania tego spokoju i powagi w obliczu doniosłych wydarzeń politycznych, przyczyniło się również stanowisko duchowieństwa katolickiego, które zachowało na ogół neutralność w okresie walk politycznych, związanych z wyborami.

Wicemin. Clementis o znaczeniu granic na Odrze i Nysie

PRAGA, (PAP). — Czechosłowacki wiceminister spraw zagranicznych dr. Clementis, wygłosił w auli uniwersytetu w Bratysławie odczyt, poświęcony czeskosłowackiej polityce zagranicznej, w której m. in. stwierdził, że problem granic na Odrze i Nysie jest nie tyl-

ko zagadnieniem Polski, ale i symbolem ery w dziejach narodów słowiańskich. Granice te mają choć częściowo naprawić błędy przeszłości. Winny to szczerze powitać inne miłujące pokój narody. Państwa słowiańskie — mówi dalej wiceminister Clementis — po-

święcają całe swe zainteresowanie i wszystkie swe siły od budowie wewnętrznej. Możliwość jakiegokolwiek polityki agresywnej w ich strony wykluczona, ponieważ tego rodzaju polityka nie leży w charakterze narodów słowiańskich.

Stanowisko Czechosłowacji w sprawie traktatu z Austrią

LONDYN, (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych delegat Czechosłowacji dr. Karol Lisicki oświadczył, że rząd czeskosłowacki chciałby załatwić w drodze bezpośredniej wymiany sprawę kilku poprawek granicznych z rządem austriackim. Dr. Lisicki podkreślił, że w związku z położeniem Czechosłowacji w Europie Środkowej oraz jej doświadczeniu co do niebezpieczeństwa Anshlusu leży w jej żywotnym interesie, aby istniała wolna, niezależna demokratyczna

Austria. Czechosłowacja całkowicie popiera wszystkie postanowienia traktatu dla Austrii, który dąży do zapewnienia niezależności nowej republiki austriackiej. Sprawa niezależności Austrii jest ściśle związana z zagadnieniem oczyszczenia jej aparatu administracyjnego i gospodarczego od elementów hitlerowskich. Muszą być powzięte kroki, aby powrót tych elementów do życia politycznego i gospodarczego Austrii był uniemożliwiony.

Muszą być powzięte postanowienia zabezpieczające przed możliwością

powtórzenia wypadków z 1938 roku i wszelkich prób niemieckich władnięcia Austrii, czy to w drodze agresji militarnej, czy też za pomocą wyrotowej działalności niemieckiej 5 kolumny w Austrii. Dr. Lisicki zaznaczył, że ma nadzieję, iż w sprawie poprawek granicznych osiągnęte będzie bezpośrednie porozumienie z rządem austriackim i że konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych nie będzie musiała się zajmować sprawą tych postulatów czeskosłowackich.

Prasa brytyjska o traktacie anglo-radzieckim

LONDYN. — Moskiewski korespondent „Timesa” pisze, iż wartość anglo-radzieckiego traktatu widzą w Moskwie w tym, że stanowi on ostrzeżenie dla Niemiec, że nie mogą one liczyć na prowadzenie kiedykolwiek wojny na jednym froncie europejskim, że ich próby

podzielenia Europy są skazane z góry na niepowodzenie. Skoro efektywność tego traktatu będzie zapewniona — pisze dziennik brytyjski — Niemcy nie będą mogły liczyć na sparaliżowanie działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych. Stąd wynika konieczność

pewnej realizacji traktatu, która doprowadzi do wzmocnienia sojuszu. Dopóki istnieje jakakolwiek wątpliwość co do zobowiązania wykonania traktatu, agresor może pokusić się o rozbięcie Europy. W Moskwie za takie luki traktatu uważa się artykuły 3 i 4. Korespondent „Timesa” podkreśla w dalszym ciągu, iż może po raz pierwszy w historii Rosja czuje się dość potężna. Jej troskę o traktat anglo-radziecki można przypisać dążeniu do ostatecznego rozwiązania problemu niemieckiego przez połączenie jej potęgi z brytyjską w sojuszu, któryby sprostał wszelkim manewrom czy atakom.

Hitlerowcy zwolnieni w pierwszej kolejce

BERLIN, (PAP). — W niezwykłym składzie przybył do Berlina transport jeńców wojennych z Anglii, wypuszczo-

nych na wolność. Okazało się, że więcej niż połowa przybyłych — to byli członkowie SS, SA, NSKK oraz innych organizacji hitlerowskich. Przy bliższym zbadaniu sprawy okazało się, że ten dobór personalny zwolnionych hitlerowców należy zawdzięczać niemieckiemu kierownikowi obozu, który nadużył zaufania władz angielskich dla przeszmuglowania transportu hitlerowców do strefy radzieckiej.

Jest również rzeczą wiadomą, że w obozie przejściowym znajduje się w Anglii wielu jeszcze jeńców wojennych nieobciążonych politycznie, którzy siedzą za drutami, patrząc na to, jak SS-mani triumfalnie opuszczają obóz.

Ogłoszenie wyników wyborów

WARSZAWA (PAP). W dniu 27 stycznia 1947 r. odbyły się dwa kolejne posiedzenia Państwowej Komisji Wyborczej. W posiedzeniach uczestniczyli: jako przewodniczący — Generalny Komisarz Wyborczy Kazimierz Bzowski, zastępca Generalnego Komisarza Wyborczego Mieczysław Dobromęski oraz wszyscy członkowie Państwowej Komisji Wyborczej, reprezentujący sześć stronnictw politycznych: PPR — ob. Zenon Kliszko, PPS — ob. Ryszard Obrączka, SL — ob. Jan Grubecki, SD — ob. Maria Jaszczukowa, PSL — ob. Stanisław Mazur, SP — ob. Kazimierz Lubosiewicz.

Na pierwszym posiedzeniu Państwowa Komisja Wyborcza, zgodnie z art. 65 Ord. Wyb., dokonała stosunkowego podziału 72 mandatów z list państwowych. W podziale uczestniczyły te listy państwowe, które z przyłączonych list okręgowych przeprowadziły kandydatów w co najmniej 6 okręgach wyborczych a mianowicie: Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych (Państwowa lista Nr. 3) przeprowadził w okręgach 329 posłów i uzyskał z listy państwowej 65 mandatów. Polskie Stronnictwo Ludowe (Państwowa lista Nr. 1) przeprowadziło w okręgach 24 posłów i uzyskało z listy państwowej 4 mandaty. Stronnictwo Pracy (Państwowa lista Nr. 2) przeprowadziło w okręgach 10 posłów i uzyskało z listy państwowej 2 mandaty. Polskie Stronnictwo Ludowe „Nowe Wyzwolenie” (Państwowa lista Nr. 4) przeprowadziło w okręgach 6 posłów i uzyskało z listy państwowej 1 mandat.

Ogółem ugrupowania powyższe przeprowadziły w okręgach 729 posłów i podzielono między nie 72 mandaty z list państwowych, co daje łącznie 441 mandatów poselskich.

Nie uczestniczyły w podziale mandatów z list państwowych, listy okręgowe, nie przyłączone do list państwowych, a mianowicie: Lista Społecznych Katolików, która uzyskała w okręgu Nr. 13 — 1 mandat, lista Polaków katolików, która uzyskała w okręgu Nr. 18 1 mandat i lista Bezpartyjnej Inteligencji Chrześcijańskiej, która uzyskała w okręgu Nr. 46 — 1 mandat.

Na drugim posiedzeniu Państwowej Komisji Wyborczej, które odbyło się tegoż dnia, w tym samym składzie — Generalny Komisarz Wyborczy, zgodnie z art. 66 Ord. Wyb., ogłosił rezultat wyborów w całym państwie. To jest liczbę głosów ważnych, oddanych w każdym okręgu wyborczym oraz imiona i nazwiska posłów, wybranych w poszczególnych okręgach, jak również z list państwowych. Protokół z tego posiedzenia, podpisany przez wszystkich uczestników, postanowiono w myśl ustawy o ordynacji wyborczej ogłosić w Monitorze Polskim.

W związku z powyższym komunikatem należy przypomnieć, że w Helbie 329 mandatów, uzyskanych przez Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych znajdują się również mandaty posłów Stronnictwa Pracy i Polskiego Stronnictwa Ludowego „Nowe Wyzwolenie” — uzyskane na Ziemach Odzyskanych, gdzie stronnictwa te brały udział w wyborach łącznie z Blokiem.

Odbudowa gmachu sejmowego

WARSZAWA (PAP). Za 7 dni nastąpi pierwsze posiedzenie Sejmu Ustawodawczego. Dla pracowników, zatrudnionych przy odbudowie gmachu sejmowego będzie to okres najbardziej wyjątkowej pracy. Postępy tej pracy można zaobserwować z dnia na dzień. W obecnej chwili została już niemal całkowicie wykończona galeria. Ściany sali sejmowej wykładane są materiałem akustycznym. Zmontowana już została mównica, a w noc u-

wiono stół marszałkowski. Przyszły już pierwsze transporty foteli poselskich. Montaż ich na sali rozpocznie się prawdopodobnie w dniu jutrzejszym.

Jednocześnie prowadzone są prace nad porządkowaniem terenu otaczającego gmach sejmowy. I tutaj zaobserwować można olbrzymi postęp. Przy pracy tej zatrudnieni są jeńcy niemieccy. Na dzień 4. II. 1947 roku gmach sejmowy zostanie całkowicie wykończony.

